niedziela, 14.08.2016

ZAMYŚLENIA NA XX NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

W czasie wizyty św. Jan Pawła II na Jasnej Górze w 1983 roku padły znamienne słowa, skierowane do młodzieży w czasie Apelu Jasnogórskiego: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali". Czemu ma służyć stawianie wymagań?Mądry wychowawca odpowie, że prawidłowemu rozwojowi, ponieważ każą one iść do przodu i pokonywać napotykane przeszkody i trudności.Żeby wiara mogła zapłonąć żarem, płomień wiary musi być nieustannie podtrzymywany i podsycany. Pewną analogię możemy zobaczyć w ogniu olimpijskim, który jest wzniecany przy pomocy promieni słonecznych w ruinach świątyni Hery w starożytnej Olimpii na Peloponezie. Stamtąd sztafeta olimpijska przekazuje pochodnię olimpijską kolejnym biegaczom. Tradycja zapalania ognia sięga Igrzysk z 1928 roku, a jego przenoszenia w sztafecie – 1936 roku. Na koniec ogień niesiony w pochodni przybywa do miasta-gospodarza igrzysk. Tutaj w trakcie ceremonii otwarcia zapalany jest znicz olimpijski, który płonie przez cały czas trwania zawodów.Płomień ognia olimpijskiego może zgasnąć, jak zdarzyło się to trzykrotnie wyniku oberwania chmury czy problemów technicznych. Podobne niebezpieczeństwo grozi płomieniowi wiary, który może zmniejszyć swoją intensywność lub zupełnie zagasnąć pod wpływem trudnych wydarzeń życiowych czy własnych zaniedbań, które mają wpływa na osłabienie wiary.Wiara, która jest dynamizmem otrzymanym na chrzcie, nie jest wolna od znaków zapytania czy różnego rodzaju wątpliwości. Częsta bywalczyni jednego z forów internetowych napisała m.in.: „Niepokoi mnie jakość mojej wiary. To, że moja wiara jest słaba, że nie potrafię dawać świadectwa. Staram się kierować w życiu wiarą, ale widzę, że postępuję nie tak jak powinnam – jaka jest wola Boża, chociaż nie wiem często jak powinnam. Niepokoi mnie, gdy widzę, że ktoś czyni coś niezgodnego z przykazaniami, ale nie umiem podjąć tematu, porozmawiać z kimś o tym tak, aby go do Boga przybliżyć. Staram się kierować w życiu katolickimi zasadami, ale coraz wyraźniej widzę, że to, co dla mnie jest oczywiste, nie jest oczywiste dla innych, nawet dla tych, którzy chodzą do kościoła co niedzielę". Wiara domaga się od nas dociekliwości w poznawaniu, stawianiu pytań, jak i poszukiwaniu odpowiedzi. Ale człowiek wiary powinien mieć również odwagę i żar Ducha Bożego, aby żyć wiarą na co dzień.Andrea Bocelli, najpopularniejszy tenor świata a jednocześnie człowiek głębokiej wiary, wyznał w jednym z wywiadów prasowych: „Sądzę […], że każdy z nas ma wielki przywilej, ale i konkretny obowiązek bycia żywym, pulsującym i pełnym radości świadkiem wiary chrześcijańskiej. Mało tego, mamy ją nieść, gdzie tylko możemy, poprzez przykład życia i propozycję dzielenia się z innymi, dawania siebie".Nie da się żyć i rozwijać właściwie bez stawiania wymagań sobie i innym. Wzorem jest dla nas Syn Boży, który jako największe kryterium pozostawił nam miłość do końca. Uobecnia się ona w Eucharystii, jak również jest wezwaniem, by zapalać miłością spotkanych po wyjściu ze świątyni ludzi. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy każdego dnia będziemy pogłębiali naszą osobistą więź z Jezusem.